

# Władysław Reymont- Polski Noblista

**Komitet Noblowski decyzję o przyznaniu nagrody Reymontowi podjął 13 listopada 1924 r. Autor „Chłopów” był drugim po Henryku Sienkiewiczu wyróżnionym w ten sposób Polakiem. Oficjalne uzasadnienie Akademii Szwedzkiej było przejrzyste: „za wybitny epos narodowy, powieść »Chłopi«”**

**- Nieznany wczoraj i lekceważony nawet przez rodaków, dzisiaj muszę przybierać pozę i twarz sławnego człowieka. Czy to nie warte śmiechu? Stałem się od razu dumą swojego narodu. Rodacy gotowi jeszcze czytać moje książki! - napisał Władysław Reymont po otrzymaniu Nagrody Nobla.**

## **Tajemnicza biografia**

Wokół postaci Władysława Reymonta narosło kilka stereotypów. Wielu osobom wydaje się, że skoro napisał "Chłopów", to musiał sam być takiego pochodzenia. Tymczasem jego ojciec był organistą. I w takiej też roli widział przyszłość swego syna. Ale nic z tych planów nie wyszło. Kolejnym pomysłem rodziców Reymonta było posłanie go do szkoły krawieckiej. Nawet uszył frak i zdał egzamin czeladniczy, ale kariery w zawodzie krawca nie zrobił.

Następny stereotyp wiąże się z powieścią "Ziemia obiecana". Sporo osób sądzi, że skoro akcja książki dzieje się w Łodzi, to na pewno jej autor mieszkał w tym mieście. Tymczasem noblista nigdy w nim nie żył.

## **Kontakty z duchami**

Reymontowi trudno było odnaleźć swoją życiową drogę. Po nieudanej próbie zostania krawcem, przyszedł pisarz postanowił spróbować swych sił w zawodzie aktora. Niestety nie bawił na wielkich scenach Warszawy, Krakowa, czy Lwowa. Występował w wędrownym trupie w małych miasteczkach: w Turku, Ozorkowie, Łęczycy. Podobno był fatalnym aktorem. Z aktora przeobraził się w dozorcę, później w robotnika kolejowego, został też pomocnikiem dróżnika. Mało ambitnie jak na przyszłego noblistę.

Reymont chciał też zostać księdzem. Ale i z tych planów nic nie wyszło. Natomiast zainteresował się, popularnym w tamtych czasach, spirytyzmem.

Podobno był bardzo dobrym medium. "Media" za swoje seanse pobierały wynagrodzenie i to były większe pieniądze niż gaża prowincjonalnego aktora, czy początkującego pisarza. Była to szansa na zarobienie pieniędzy.

## **Kręte losy szczęścia**

Reymont zawsze marzył o dużych pieniądzach. A te po raz pierwszy przyszedł w dramatycznych dla pisarza okolicznościach. Otóż został on ciężko ranny w katastrofie kolejowej. W 1901 roku otrzymał z tego tytułu wysokie odszkodowanie.

Uzyskał niebotyczną jak na owe czasy kwotę 38500 rubli. Dla porównania Żeromski za swoją pierwszą książkę dostał 75 rubli, a Orzeszkowa za jeden tom powieści brała 100 rubli - słyszymy w programie.

Drugi raz szczęście uśmiechnęło się do pisarza w 1924 r., kiedy to właśnie jemu przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Teoretycznie Reymont miał niewielkie szanse w tym wyścigu. To nie był pisarz światowy. Miał trzech rywali. Pierwszym był Anglik Thomas Hardy, drugim Maksim Gorki, a trzecim Tomasz Mann, którego pokonanie graniczyło wręcz z cudem.

Cud jednak nastąpił: powieść "Chłopi" wygrała z "Czarodziejską górą".

**- Oszołomiony jestem tą niespodzianką. Odszedłem wewnątrz od świata i spraw jego. Marzyłem jeno o ciszy i możliwości spokojnego pracowania jako największym szczęściem. A tu naraz otwierają się wielkie drzwi rozgłosu - powiedział Reymont na wieść o otrzymaniu prestiżowego wyróżnienia.**

